Nr. 2(41) LUBLIN, ŚRODA 3 STYCZNIA 1945 r. Rok 51

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12—2 popołudniu
ADMINISTRACJA czynna od godziny 8—10

Cena numeru 1 złoty

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

LUBLIN, KRAK. - PRZEDM. 62
REDAKCJA - tel. 19-12
ADMINISTR. - tel. 19-13
DRUK. . . - tel. 22-98

Cena numeru 1 złoty

Exposé Premiera tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego

wygłoszone na posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w dniu 2 stycznia 1945 r.

Stajemy przed Wami, obywatele posłowie, jako Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej, utworzony na wyzwolonej ziemi polskiej, zgodnie z zasadami obowiązującej konstytucji z 1921 r. Jako konsekwentni i szczerzy demokraci stoimy na stanowisku, że rząd stały wyłoniony będzie przez Sejm Ustawodawczy, wybrany przez cały Naród w głosowaniu powszechnym, bezpośrednim, równym, tajnym i stosunkowym. Temu Rządowi z chwilą jego powstania niezwłocznie przekażemy władzę.

NACZELNE ZADANIE: ZWYCIĘSTWO NAD NIEMCAMI!

Przyśpieszenie tej chwili, chwili wyzwolenia całego kraju, chwili zwycięstwa ostatecznego nad Niemcami hitlerowskimi uważamy za naczelne zadanie Rządu Tymczasowego.

Rząd uczyni wszystko, by udział narodu polskiego w walce z hitleryzmem był jaknajwydatniejszy. Będziemy wzmacniać i rozbudowywać Wojsko Polskie, dumę narodu; zrobimy wszystko by walcząc z faszyzmem, ramię w ramię z potężną Armią Czerwoną, okryć nową chwałą oręż polski.

Będziemy też wspomagać i organizować walkę bohaterskich naszych partyzantów, toczących bój z najeźdźcą niemieckim za Wisłą.

Czerwona Armia, Wojsko Polskie i partyzanci polscy wspólnym wysiłkiem swym i krwią, zbliżają chwilę wyzwolenia całego kraju. Chwila ta już niedaleka. Poświęcimy dużo uwagi przygotowaniom do objęcia władzy na tych nowych terenach przez administrację Rządu Tymczasowego.

Będziemy dążyć do jaknajszybszego zaprowadzenia ładu i porządku na oczyszczonych od nieprzyjaciela obszarach. Będziemy na terenach od Wisły do Odry i Nissy budować niezwłocznie władzę demokratyczną opartą o wyłonioną przez naród i naród reprezentujące Rady Narodowe. Będziemy niezwłocznie realizować wielkie reformy społeczne, a przede wszystkim zaspokoimy, tak jak to już zrobiliśmy na terenach na wschód od Wisły, odwieczny pęd chłopa do ziemi, przeprowadzając natychmiast, zgodnie z ustawą 6 września ub. r., reformę rolną.

Odnieśliśmy wielki sukces na arenie międzynarodowej. Nasze rewindykacje na zachodzie, połączenie z Macierzą odwiecznie polskich ziem nad Odrą, Nissą i Bałtykiem, uznane już oddawna za słuszne przez Naszego Wielkiego Sprzymierzeńca ZSRR, znalazły uznanie w ustach premiera sojuszniczej Wielkiej Brytanii, Churchilla. Również słuszność stanowiska PKWN w sprawie granicy wschodniej została potwierdzona przez dalszy bieg wypadków. Sprawa naszych granic na zachodzie, sprawa właściwego i godnego miejsca Polski w Europie, będzie jedną z podstawowych trosk rządu. Będziemy usilnie pracować, by na przyszłej konferencji pokojowej Polska miała odpowiedni głos i by jej słuszne żądania graniczne na zachodzie, żądania odszkodowań od Niemiec i kary na zbrodniarzy wojennych, którzy przez 5 lat znęcali się nad naszym narodem, otrzymały zadośćuczynienie.

JEDNOŚĆ NARODOWA A „RZĄD" LONDYŃSKI

Wyzwolimy szybko nasz kraj, wygramy nie tylko wojnę ale i pokój, jeżeli wzmocnimy jedność narodową, której wyrazem jest Krajowa Rada Narodowa i utworzony przez nią Rząd.

Rząd, który staje przed Izbą oparty jest na szczerym porozumieniu czterech stronnictw demokratycznych: Stronnictwa Ludowego, Polskiej Partii Socjalistycznej, Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Demokratycznego. Wchodzą też do niego bezpartyjni demokraci. Będziemy strzec jedności demokracji polskiej jak źrenicy oka. Pracowaliśmy wspólnie w podziemiu.

Pracowaliśmy w harmonii i zgodzie w Polskim Komitecie Wyzwolenia Narodowego. Scementowała nas wspólna walka. Zgodna współpraca i jedność stronnictw jest trwałą zdobyczą całego narodu.

I jakże śmiesznie wyglądają pretensje sanacyjnych i endeckich reakcjonistów z Londynu, usiłujących przeciwstawić naszemu rządowi, powstałemu z narodu i reprezentującego naród, sprawującemu realną władzę w Polsce — pretensje rządu na emigracji p. Arciszewskiego—rzekomego „socjalisty". Opinia publiczna w kraju i zagranicą wie, że jest to rząd zjednoczonych faszystów spod znaku Sosnkowskiego, Raczkiewicza wie, że pseudo-socjaliści Arciszewski, Kwapiński i Pragier—to tylko figowy listek, mający okryć reakcyjną istotę tego „rządu". Temu przekonaniu dała wyraz również większość prasy angielskiej i amerykańskiej.

Pan Mikołajczyk wraz z grupą emigracyjnych ludowców nie wszedł do rządu pana Arciszewskiego. Ale nie tylko nie zerwał z reakcją lecz pozostając pod kontrolą sanacji, wraz ze swymi przyjaciółmi zadeklarował poparcie dla gabinetu p. Arciszewskiego. Wiemy, też teraz, że terroryści, którzy zza węgła mordują polskich demokratów, nie robią tego bez wiedzy pana Mikołajczyka. W tych warunkach p. Mikołajczyk sam siebie skazał na izolację od narodu i obozu polskiej demokracji i pozostać musi w zagranicznym ustroniu. Oczywiście wiemy dokładnie, że stanowisko pana Mikołajczyka nie odźwierciadla poglądów całej emigracji; że na emigracji w Londynie i gdzie indziej jest wielu prawdziwych patriotów, szczerych demokratów i tęgich fachowców. Tych, jak również błądzących po manowcach. uczciwych Polaków, którzy postanowią w szczerych intencjach powrócić do kraju, aby budować razem z nami nową demokratyczną Polskę, powitamy z radością. Oderwanie się od narodu, kłótnie w grupach emigracyjnych, ciasne i egoistyczne ich interesy, pożądliwe dążenia za wszelką cenę do żłobu i władzy wbrew woli narodu doprowadziły londyńskich wodzirejów do wewnętrznego rozkładu, do jawnego bankructwa, wepchnęły ich w ślepy zaułek.

W kraju uzależnione od reakcji emigracyjnej organizacje przeżywają agonię lub staczają się w bagno moralne. Na terenach okupowanych NSZ i resztki AK sprzęgają się coraz ściślej z Niemcami. Na terenach wyzwolonych AK przegrała zainicjowaną przez swe dowództwo kampanię bojkotu mobilizacji, bojkotu świadczeń rzeczowych, odbudowy administracji, szkół itp. Nie udały się też naszej reakcji, dzięki godnej i wspaniałej postawie narodu próby wzniecenia walk bratobójczych. Naród polski znalazł w sobie dość sił, aby udaremnić wysiłki reakcji wtrącenia Polski w odmęt wojny domowej. AK zostało odizolowane od nas. Dziś kryzys w AK zaszedł tak daleko, że własne dowództwo zmuszone było rozwiązać resztki organizacji na obszarach oczyszczonych od nieprzyjaciela. Oczywiście, faszyści nie zrezgnowali z walki z demokracją. Na miejsce AK utworzyli wąską organizację terrorystyczną, usiłują przenikać do aparatu państwowego, do wojska, do partii politycznych. W jakim celu? Oczywiście nie po to, by wzmocnić Polskę, lecz by ją osłabić, by w ostatecznym rachunku działać na rękę Niemcom.

Zapowiadamy: demokracja wzmoże jeszcze walkę ze swoimi wrogami. Niech ci, co trwać będą na pozycjach reakcji i terroryzmu nie oczekują od nas pobłażania ani litości.

Silnym poparciem zjednoczonego narodu i zjednoczonej demokracji Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej stać będzie u steru, aż doprowadzi dzieło wyzwolenia Polski do końca, aż do zniszczenia reakcyjnej, wrogiej agentury, trwać będzie na posterunku aż do zwołania Sejmu Ustawodawczego i wyłonienia rządu stałego.

POLITYKA ZAGRANICZNA

Kierujemy politykę zagraniczną Polski na nowe tory. Zmierzamy konsekwentnie do tego, by przyjaźń i solidarność narodów słowiańskich stały się twórczym, doniosłym czynnikiem w kształtowaniu stosunków politycznych w Europie, by stały się realną gwarancją i jednym z najistotniejszych czynników zbiorowego bezpieczeństwa. Narody słowiańskie, które złożyły tak obfitą daninę krwi i hekatomby ofiar w poprzedniej i obecnej wojnie w walce z barbarzyńską agresją Niemiec, mają wszelkie powody do tego, aby wspólnym wysiłkiem zabezpieczyć się przed nową napaścią i stworzyć warunki dla pokojowego rozwoju, tkwiących w tych narodach olbrzymich sił twórczych.

Jest sprawą honoru Polski, jest szlachetną ambicją Polaków zająć obok wielkiego narodu rosyjskiego i innych narodów słowiańskich przodujące miejsce w rodzinie tych narodów. Dążyć będziemy przede wszystkim do zacieśnienia i rozbudowania przyjaznych stosunków między Polską a naszym wielkim sąsiadem ZSRR; do nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych i zacieśnienia sąsiedzkiej przyjaźni z bratnimi republikami sowieckimi Ukrainy, Białorusi i Litwy. Ułatwi nam to przeprowadzenie obopólnej i dobrowolnej wymiany ludności, która raz na zawsze radykalnie zlikwiduje nasze zagmatwane stosunki narodowościowe. Naszym pragnieniem jest znaczne rozszerzenie tak niezbędnych dla Polski stosunków handlowych ze Zw. Radzieckim. Cały szereg konwencyj jak, konsularna, kolejowa, pocztowo-telegraficzna, o małym ruchu granicznym — do zawarcia których przygotowujemy się, pozwoli ustalić coraz to sprawniej funkcjonujący system przyjacielskich stosunków między obydwoma krajami.

Jest naszym gorącym pragnieniem utrwalenie jaknajbardziej przyjaznych stosunków z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, które wnoszą tak wielki wkład do sprawy rozgromienia Niemiec hitlerowskich. i wraz ze Związkiem Sowieckim tworzyć będą zręby bezpieczeństwa zbiorowego, wytyczone na konferencji w Dumbarton Oax w realizacji których Polska jest żywotnie zainteresowana.

Istnieją wszelkie warunki dla ożywionych stosunków gospodarczych i kulturalnych między odrodzoną gospodarczo i politycznie znacznie wzmocnioną Polską a wielkimi krajami anglosaskimi. Serdecznie powitaliśmy w Lublinie przedstawiciela Rządu Tymczasowego Republiki Francuskiej i wierzymy, że obecność jego przyczyni się do dalszego pogłębienia przyjaźni i współpracy między odrodzoną Francją i Polską.

Wierzymy, że nasze stosunki sąsiedzkie z Czechosłowacją będą się układać jaknajpomyślniej, albowiem jest to podyktowane przynależnością do wspólnej rodziny narodów słowiańskich, zaś przede wszystkim wspólnością interesów w obronie przed niemiecką agresją, i wspólną przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, któremu nasze narody w lwiej mierze zawdzięczać będą swe wyzwolenie. Zamierzamy też do nawiązania stosunków dyplomatycznych ze wszystkimi innymi demokratycznymi państwami.

ADMINISTRACJA I BEZPIECZEŃSTWO

W dziedzinie administracji publicznej dążyć będziemy w pierwszym rzędzie do umocnienia i rozbudowy podstawowych komórek naszej dmokracji, organów samorządu i kontroli społecznej, wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Narodowych. Będziemy w dziedzinie administracji podobnie jak w innych dziedzinach wysuwać z ludu, kształcić i wychowywać nowe kadry urzędnicze.

W dziedzinie bezpieczeństwa publicznego, zmierzać będziemy nieugięcie do zapewnienia ładu i porządku, ustalonego przez demokratyczną Polskę, łamiąc bezwzględnie wszelkie zbrodnicze zakusy wymierzone przeciwko odrodzonej państwowości polskiej, przeciwko najżywotniejszym interesom narodu. Tępić będziemy zarazem samowolę i nadużycia władzy, będziemy żądać od milicji ścisłego przestrzegania prawa i ochrony porządku. Postaramy się zapewnić milicjantowi tego rodzaju warunki materialne,które pozwolą mu z całym poświęceniem pełnić swą trudną, odpowiedzialną i zaszczytną służbę.

Sądownictwo będziemy nadal udemokratyczniać. W najbliższym czasie uruchomione będą sądy przysięgłych. Będziemy domagać się od sądów, aby sprawiedliwa i szybka kara nie ominęła też ani jednego przestępcy, ani jednego zdrajcy narodu.

SZKOLNICTWO

W dziedzinie szkolnictwa dążyć będziemy nadal do zrealizowania zasady bezpłatności na wszystkich stopniach. Szkoły wszelkich stopni i typów dostępne być muszą dziecku robotnika i chłopa. Zwalczać będziemy analfabetyzm, smutny spadek po rządach przedwrześniowych, a przede wszystkim po rządach hitlerowskiej okupacji. Przełamywać będziemy, nie szczędząc się, trudności, z którymi boryka się szkoła na terenach wyzwolonych: katastrofalny brak podręczników i pomocy szkolnych, trudności lokalowe i brak wykwalifikowanych sił nauczycielskich w zbrodniczy sposób tępionych przez niemieckich najeźdźców. Uczynimy wszystko, by poprawić warunki materialne i zaopatrzenie nauczycielskie, kształcić będziemy nowe zastępy nauczycieli dla tych połaci polskich, które czekają na chwilę wyzwolenia od niemieckiego jarzma.

Jesteśmy zdecydowani wspólnie z ofiarnym i patriotycznym ogółem nauczycielskim wymiatać wszelkie objawy tendencji antydemokratycznych w szkole, które dają się jeszcze we znaki. Tego rodzaju objawy nie będą tolerowane. Zapewniamy całkowitą wolność sumienia w szkolnictwie, jak i w całym życiu publicznym. Będziemy śmiało rozbudowywać nowe szkolnictwo wyższe: uniwersytety, politechniki i instytuty, aby zaspokoić ogromny pęd naszej młodzieży do nauki. Zwłaszcza przed szkolnictwem rolniczym i zawodowym na wsi, przed rozbudową uniwersytetów rolniczych i wiejskich domów kultury otwierają się wspaniałe perspektywy wskutek uzyskania na ten cel pałaców i dworów pańskich w ramach reformy rolnej. Rozbudowywać będziemy sieć powszechnych, jednolitych, samorządowych bibliotek publicznych.

Rozbudujemy szeroką opiekę nad młodzieżą zaniedbaną pod względem oświaty, wychowawczym i zawodowym podczas straszliwej okupacji hitlerowskiej.

POPRAWA BYTU ROBOTNIKÓW

Robotnik polski, który ofiarnie walczył z okupantem o wolność i niepodległość kraju, musi mieć zapewnione warunki ludzkiej egzystencji.

Rozbudowywać będziemy ubezpieczenia społeczne wszelkiego typu. Podniesiemy rolę świata pracy przez ustawowe wprowadzenie rad załogowych i nadanie im szerokich kompetencji w dziedzinie obrony interesów robotniczych, ochrony pracy, wpływu na warunki pracy i na całokształt działalności przedsiębiorstwa. Zacieśnimy współpracę ze związkami zawodowymi robotników i pracowników. W dalszym ciągu dążeniem rządu będzie podniesienie realnych płac nie przez wzrost płac nominalnych, ale uefektywnienie systemu kartkowego i wprowadzenie opłat premialnych, z jednoczesnym stopniowym likwidowaniem niezdrowego systemu opłat w naturze.

Z kolei państwo żądać będzie od świado-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Exposé Premiera tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego

(Dokończenie ze strony 1-ej)

mego robotnika — współgospodarza kraju, maksymalnego udziału w wysiłku wojennym narodu, rzetelnej i uczciwej pracy i podniesienia wydajności pracy.

ZIEMIA DLA CHŁOPÓW

Chłop polski na terenach wyzwolonych otrzymał ziemię obszarniczą. Troską rządu będzie dać ziemię tym chłopom, którzy jej jeszcze nie otrzymali na terenach nowych, rewindykowanych od Niemiec.

Przed wsią polską, w której nie ma już obszarnika, otwiera się wielka przyszłość. Na zjazdach chłopskich wyrażane jest powszechne pragnienie wsi — polepszyć swój byt drogą samopomocy i organizowania spółdzielni rozmaitych typów.

Państwo ze wszystkich sił poprze te dążenia chłopa - gospodarza przychodząc organizacjom samopomocy chłopskiej z pomocą moralną i materialną. Szczególnie dołożymy starań w celu sprawnego przeprowadzenia wiosennej kampanii siewnej.

Inteligencja polska: uczeni, pisarze, artyści, nauczycielstwo i inni otoczeni będą specjalną opieką. Stworzony zostanie fundusz kultury polskiej, którego zadaniem będzie pomoc instytucjom i osobom pracującym w dziedzinie kultury.

Zabezpieczymy wiele dóbr kulturalnych: obrazy, rzeźby, biblioteki, które były dotychczas w egoistycznym władaniu dworów obszarniczych i udostępnimy je na użytek powszechny, zwłaszcza, że publiczne placówki kulturalne zostały przez okupanta rozgrabione i wyniszczone.

Troską rządu będzie pomoc wysiedlonym przez hitlerowców ze swych starych miejsc osiedlenia Polakom w powrocie do ich rodzinnych zagród i domów.

Dla czasowo wysiedlonej ludności pasa przyfrontowego zorganizowana będzie wydatniejsza pomoc.

Polakom rozsianym poza granicami kraju, którzy nie shańbili się wrogością do odrodzonej Polski, Rząd dopomoże, gdy zechcą wrócić do kraju, i stworzy im warunki egzystencji na odzyskanych od Niemców obszarach na zachodzie.

Pozostała przy życiu ludność żydowska będzie w pełni korzystała nie tylko z prawnego, ale i faktycznego równouprawnienia, jak również z pomocy w założeniu warsztatów pracy. Rząd nie będzie też krępować emigracji Żydów, opartej na zasadach całkowitej dobrowolności.

Pokryjemy cały kraj siecią klubów i domów kultury, w których robotnik, chłop i pracownik znajdzie odpoczynek i rozrywkę kulturalną, czym odciągniemy społeczeństwo od złego wpływu szynków i karczem. Za pośrednictwem tych klubów, domów kultury, teatru, kina, odczytu, musimy przeprowadzić wielką pracę nad odbudową moralnego zdrowia społeczeństwa zatrutego w czasie okupacji hitlerowskiej. Dążyć będziemy do radiofonizacji całego kraju.

Przygotujemy się do planowej odbudowy naszych spalonych wsi i zrujnowanych miast, do rozbudowy spółdzielczych i społecznych osiedli mieszkaniowych, do likwidacji wielkiej nędzy mieszkaniowej w naszym kraju.

Rozbudujemy szeroko, w miarę naszych możliwości, kadry lekarskie i sanitarne oraz szpitalnictwo zarówno w mieście, jak i na wsi.

Jakie są zamierzenia gospodarcze Rządu na najbliższy okres

PRZEPROWADZENIE WIOSENNEGO SIEWU

Za najpilniejsze zadanie w dziedzinie rolnictwa Rząd uważa przygotowanie i przeprowadzenie wiosennego siewu. Na skutek sabotażu obszarników i działań wojennych jesienią ubiegłego roku nie została zasiana część ozimin. Niedobór ten musi być pokryty w czasie siewu. W ten sposób wiosną tego roku obszar zasiewów musi być poważnie powiększony w stosunku do lat ubiegłych. Wykonanie tego trudnego zadania wymagać będzie mobilizacji wszystkich twórczych sił naszej wsi. Pomoc dla rolnictwa pójdzie przede wszystkim po dwóch liniach przez udzielenie pomocy w ziarnie oraz w mechanicznej sile pociągowej dla uzupełnienia braków sprzężaju. Odpowiednie kroki w celu zgromadzenia rezerwy siewnej zostały już poczynione. Chcę skorzystać z okazji i przestrzec wszystkich zainteresowanych, że wszelkie naruszenie dyrektyw rządowych w zakresie rezerwy siewnej, że wszelkie zużywanie zbóż selekcyjnych i w ogóle zbóż przeznaczonych na zasiew dla celów konsumpcyjnych będzie surowo karane. Jeżeli chodzi o mechaniczną siłę pociągową, to wskutek starań, poczynionych przez rząd będziemy dysponować pewną liczbą importowych traktorów. Zarówno zboże siewne jak i traktory zostaną w pierwszym rzędzie użyte dla obsługi indywidualnych gospodarstw powstałych w rezultacie reformy rolnej oraz dla obsługi tych części kraju, w których zasiewów nie dokonano wskutek działań wojennych i które zostały najbardziej zniszczone w rezultacie tych działań. Akcję pomocy w siewie wiosennym rząd realizować będzie w ścisłej współpracy i w oparciu o organizacje Związku Samopomocy Chłopskiej, który jest wyrazem tendencji wsi do przebudowy rolnictwa i podniesienia jego poziomu w nowych warunkach, wynikłych w rezultacie likwidacji obszarnictwa, przebudowy opartej o istnienie i rozwój indywidualnych gospodarstw chłopskich. Już teraz możemy stwierdzić, że normy świadczeń rzeczowych na rok przyszły tak zostaną skonstruowane, że ci rolnicy, którzy rozszerzą obszar zasiewów, korzystać będą z wydatnych ulg. Ludności miejskiej: robotnikom i pracownikom, chcącym uprawiać działki warzywniczo - ogrodnicze, państwo pomoże w nasionach i innych niezbędnych do tej akcji potrzebach. W dalszym ciągu dążyć będziemy do maksymalnego uruchomienia i odbudowy przemysłu i to zarówno państwowego, znajdującego się pod zarządem państwowym, samorządowego, spółdzielczego jak i prywatnego. Chociaż efekty osiągnięte w tej dziedzinie są niewątpliwie poważne, jednakże do zrobienia pozostaje tu jeszcze bardzo dużo. Dla zakładów przemysłowych już uruchomionych pierwszorzędnej wagi zagadnieniem, jak to już zaznaczyłem, staje się podniesienie wydajności pracy, która — stwierdzić to należy, choć wyższa, niż za czasów niemieckiej okupacji — jest jeszcze bardzo niska i zupełnie niewspółmierna z tym wysiłkiem, którego od nas wymaga ciężka walka o wypędzenie niemieckich zaborców.

PODNIESIENIE WYDAJNOŚCI PRACY

W celu podniesienia wydajności pracy zostanie wprowadzony system opłat premialnych dla zakładów jako całości i dla poszczególnych robotników i pracowników umysłowych indywidualnie. Premie te będą zarówno gotówkowe jak i w naturze, w towarach spożywczych i przemysłowych. Nie mniejszej wagi zagadnienie stanowi sprawa rentowności zakładów, która dotychczas była prawie całkowicie poza polem widzenia przemysłu państwowego. Dziś chodzi już nie tylko o to, żeby produkować, ale żeby produkować wydajnie, oszczędnie i przynieść państwu zysk. Ogólny plan działania przemysłu, który po raz pierwszy sporządzony został na pierwszy kwartał 1945 r. ułatwi niewątpliwie osiągnięcie tych zadań i przyczyni się do wzmocnienia dyscypliny pracy.

Do poważnych zadań należy uruchomienie tych zakładów przemysłowych, których zniszczenia poczynione przez okupanta są bardzo znaczne i wymagają dużych inwestycyj i wielkiego nakładu pracy. Wielka ilość takich zakładów jest po dziś dzień bezczynna. Stan ten nie może dłużej trwać. W najbliższym okresie musimy dokonać całkowitej odbudowy przemysłu na terenach wyzwolonych. Odbudowa ta musi być połączona z pewną rekonstrukcją, zwłaszcza w dziedzinie sieci i urządzeń energetycznych, które muszą zostać przystosowane do nowych warunków, szczególnie w dziedzinie zaopatrzenia w paliwo. Przemysł nie zaniedbując swych zadań w stosunku do ludności cywilnej miast i wsi musi znacznie zwiększyć swój wysiłek dla armii walczących. Zaspokojenie potrzeb armii winno być punktem honoru wszystkich pracowników przemysłu

APROWIZACJA I SPÓŁDZIELCZOŚĆ

W dziedzinie aprowizacji czeka nas jeszcze wielki i żmudny wysiłek. Stwierdzić należy, że system kartkowy, nie bacząc na dostateczne zapasy żywności, funkcjonuje tylko częściowo, nie obejmując niektórych terenów prawie zupełnie. Przyczyna leży częściowo w trudnościach transportowych, jednakże w większym stopniu wynika z bierności i nieudolęstwa miejscowych władz i organizacyj gospodarczych. To samo dotyczy premji, związanych z rzeczowymi świadczeniami wojennymi, które mimo to, że towary są i szereg powiatów wykonał ciążące na nich obowiązki dostawy, docierają do chłopa bardzo powoli. Dołożymy starań, aby te braki usunąć. Wszystkie organy władzy i organizacje gospodarcze, muszą zrozumieć, że bezczynność i bierność w dziedzinie organizacji kraju nie tylko nie będą tolerowane ale surowo karane.

Obecnie po Kongresie Spółdzielczym i unifikacji ruchu spółdzielczego i zacieśnienia współpracy spółdzielczości z organami rządowymi, spodziewamy się w dziedzinie usprawnienia aprowizacji dużej poprawy.

W ogóle uważamy ruch spółdzielczy za główną dźwignię rozwoju gospodarczego naszego państwa, jak również za jedną z dróg likwidacji kramikarskiej, szkodliwej lichwy i spekulacji. Będziemy popierać tylko taki handel prywatny, który stać będzie na poziomie swojego zawodu i etyki kupieckiej. Zorganizowanie specjalnego ministerstwa Aprowizacji i Handlu wskazuje, jak wielką wagę przywiązujemy do sprawy aprowizacji kraju.

Dotychczasowy system kartkowy musi ulec rozszerzeniu na tę część ludności rolniczej, która w rezultacie ewakuacji ze strefy działań wojennych została pozbawiona możności samodzielnego wyżywienia się. Stawia to przed aprowizacją nowe, skomplikowane zadania.

UPORZĄDKOWANIE RYNKU PRACY

Pilnym zadaniem staje się uporządkowanie rynku pracy. Stan rzeczy, w którym przy ogromie prac do wykonania i wielkiej ilości rąk do pracy nie można często otrzymać siły roboczej — nie może dłużej trwać. Nie zawahamy się dla zarządzenia temu złu, jeśli zajdzie tego potrzeba wprowadzić przymus pracy oraz inne zarządzenia jak np. wysiedlenia niepracującej ludności z większych miast. Będziemy też zwiększać naszą walkę z lichwą i spekulacją i ten szkodliwy spadek po okupacji hitlerowskiej, tę zmorę ludności pracującej i przyczynę niechęci do produkcyjnej pracy. W poprzednim swoim exposé zadeklarowałem wyrzeczenie się wszelkich tendencji inflacyjnych. Dziś mogę oświadczyć, że polityki tej przestrzegaliśmy całkowicie i idziemy w kierunku szybkiego osiągnięcia pełnej równowagi budżetowej.

Jednym z podstawowych elementów naszego budżetu musi być dochód z przedsiębiorstw państwowych. Ważnym zadaniem będzie także wprowadzenie podatku od zysków wojennych, którego domaga się społeczeństwo oraz konfiskata na rzecz Skarbu Państwa mienia volksdeutschów i zdrajców narodu. Dla osiągnięcia zniżki cen i podniesienia realnych płac przygotowujemy szereg poważnych posunięć deflacyjnych.

Gospodarujemy dotychczas tylko na części terytorium Polski. Wiemy, że w niedługim czasie staniemy się gospodarzami całego kraju. Dokładamy wszystkich wysiłków, aby przygotować się do tego zadania również w dziedzinie gospodarczej. Szykujemy kadry. Szykujemy formy organizacyjne do tego, aby po wypędzeniu Niemców przejąć i uruchomić gospodarkę jak najszybciej, jak najsprawniej i z najmniejszymi stratami.

Wierzymy niezachwianie, że skoro potrafiliśmy wybrnąć z wielkich trudności gospodarczych na części terytorium Polski, w trudnych warunkach, bez surowców, bez paliwa, to tym bardziej przezwyciężymy olbrzymie trudności na całym bogatym terytorium naszego kraju.

WYZWOLENIE RESZTY KRAJU

Dziś stawiamy przed narodem jako najważniejsze realne zadanie mobilizację wszystkich sił dla wniesienia naszego jak największego wkładu w dzieło wyzwolenia reszty kraju spod okupacji wroga.

Silni jednością narodu, jednością demokracji śmiało patrzymy w przyszłość naszego demokratycznego państwa. Wierzymy w Naród Polski i naród nas nie zawiedzie, tak jak my nie zawiedziemy narodu. Wierzymy, że gorący patriotyzm naszego narodu, że demokratyczne formy ustroju, w którym będą się mogły wyładować niespożyte siły ludu polskiego, a zwłaszcza jego młodego pokolenia, że najbardziej wąskie i umiłowane przez naród hasło budowy wielkiej, silnej, niepodległej i demokratycznej Polski ożywią nas wszystkich, cały Naród entuzjazmem pracy twórczości i budowy dla siebie i przyszłych pokoleń jasnej, szczęśliwej przyszłości.

Deklaracja PPS na posiedzeniu KRN

w dniu 31. XII. 44 wygłoszona przez tow. prof. Raabego

Najbliższym celem naszego narodu jest walka o niepodległość kraju, o wykucie w zbrojnej walce z okupantem niemieckim naszych nowych, sprawiedliwych granic na Odrze, Nissie i nad Bałtykiem, a w tej walce najważniejszym zadaniem jest budowa Wojska Polskiego. Żeby ten cel osiągnąć, nie wystarczą siły polskiego narodu. Główny ciężar walki o wypędzenie Niemców z naszego kraju, o rozgromienie ich siły militarnej, o rozszerzenie naszych słusznych granic zachodnich — wziął na siebie nasz najszczerszy sojusznik — Związek Radziecki i jego bohaterska Armia Czerwona. Przy wielkiej pomocy Związku Radzieckiego nie tylko rychło zostanie wyzwolona cała Polska, ale i przy mądrej polityce zagranicznej, polityce szczerej, sąsiedzkiej przyjaźni wobec ZSRR i współpracy ze wszystkimi państwami sojuszniczymi — zostaną stworzone warunki trwałej niepodległości Polski.

Jedność narodu polskiego w najszerszym pojęciu tego znaczenia, dokonana we wspólnej świętej walce o wolność i niepodległość, jest rękojmią naszego zwycięstwa.

Przeprowadzenie głębokich reform społecznych i gospodarczych w Polsce: reformy rolnej, bezpłatnego nauczania, rozszerzenie ubezpieczeń społecznych, godziwych płac, kontroli nad produkcją, planowej odbudowy i rozbudowy naszego przemysłu, likwidacja nędzy mieszkaniowej itp. — są postulatami nie tylko w sensie usunięcia krzywd społecznych i moralnych najszerszych warstw pracujących naszego narodu, ale także podstawą siły i obronności naszego państwa. W walce z niemieckim najeźdźcą zrodził się bojowy i polityczny sojusz partyj demokratycznych w Polsce: Stronnictwa Ludowego; Polskiej Partii Socjalistycznej; Polskiej Partii Robotniczej i Stronnictwa Demokratycznego. Partie te wyłoniły tymczasowy parlament polski—Krajową Radę Narodową, jedyną, prawowitą reprezentantkę narodu polskiego. Krajowa Rada Narodowa w momencie oswobodzenia ziem polskich powołała przy udziale przedstawicieli wymienionych partyj i innych grup społecznych, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który w Manifeście swym z dnia 22 lipca 1944 r. zadeklarował program demokratyczny, odpowiadający interesom i pragnieniom całego narodu.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w ciągu pięciomiesięcznej pracy, choć w niezwykle ciężkich warunkach pod każdym względem realizował konsekwentnie poszczególne punkty Manifestu i zrealizował już wiele z nich. a w szczególności:

a) nawiązał przyjazne stosunki i współpracę z ZSRR,

b) zorganizował poważną siłę zbrojną,

c) zorganizował i zdemokratyzował administrację publiczną, szkoły powszechne, średnie i wyższe, odbudował i uruchomił w poważnych rozmiarach przemysł.

d) zorganizował aprowizację miast, zahamował drożyznę, normuje budżet państwa i samorządu, zapobiega inflacji pieniądza,

e) wytworzył warunki szerokiej jedności narodu, zapobiegł walce bratobójczej, którą reakcja i czynniki emigracji londyńskiej usiłowały wszczynać w naszym kraju.

f) przeprowadził na wyzwolonych terenach reformę rolną,

g) dokonał całego szeregu innych ważnych reform społecznych i prac.

Polska Partia Socjalistyczna, która zarówno w okresie pięcioletniej okupacji niemieckiej oraz w ciągu całej swojej historii stała zawsze nieugięcie na stanowisku niepodległości Polski i walki o nią w krytycznych okresach historii, jak również walki o ideały demokracji, postępu i radykalnej przebudowy społeczno - gospodarczej, która wzięła wybitny udział w organizacji i pracach Krajowej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego — oświadcza:

1. PKWN faktycznie sprawował funkcje Rządu Rzeczypospolitej na wyzwolonych terenach Polski.

2. Zdał całkowicie egzamin ze swej pracy.

3. Uznany został jako Tymczasowy Rząd Polski zarówno przez olbrzymią większość narodu w kraju jak i przez szerokie koła emigracji polskiej zagranicą.

4. Zdobył i zdobywa sobie duży autorytet wśród wielu państw sprzymierzonych.

Emigracyjna klika Raczkiewiczów, Sosnkowskich Andersów, Bieleckich i Mikołajczyków oraz Arciszewskich i Kwapińskich, którzy podszywają się pod PPS, cała ta klika, która swoją działalnością skompromitowała się przed narodem polskim, oderwała się od kraju i narodu i działa przeciw żywotnym interesom narodu, w żadnym razie nie może być brana w rachubę nie tylko jako „rząd" polski, ale i jako partner do rządu. Oczywiście nie dotyczy to szczerze demokratycznych elementów będących na emigracji oraz bohaterskich oficerów i żołnierzy walczących u boku sprzymierzonej Armii.

Oceniając to wszystko należycie, PPS w całej rozciągłości popiera przekształcenie PKWN w Rząd Tymczasowy Rzeczypospolitej.

Sprawozdanie z drugiego dnia obrad Krajowej Rady Narodowej zamieścimy w jutrzejszym numerze „Robotnika".

Kongres Polaków we Francji

W Paryżu odbyło się posiedzenie Kongresu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego we Francji na którym jednogłośnie przyjęto rezolucję o następującym brzmieniu:

„Pierwszy kongres polskich emigrantów we Francji, w którym wzięło udział ponad 750 delegatów powitał gorąco Krajową Radę Narodową i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie. Polscy emigranci we Francji uznają KRN i PKWN za jedyny prawowity rząd, utworzony przez Naród Polski w procesie walki o niepodległość i demokrację. Kongres wyraża wdzięczność i solidarność z bohaterskimi partyzantami polskimi i Wojskiem polskim pod dowództwem gen. Roli Żymierskiego, które wraz z sojuszniczą Armią Czerwoną wyzwoliło już znaczną część Polski i przygotowuje się do nowej ofensywy dla wyzwolenia całej Polski spod jarzma niemieckich okupantów. Kongres z entuzjazmem i radością wita anulowanie reakcyjnej faszystowskiej konstytucji, narzuconej Polsce w w 1935 roku przez nieprawowity rząd, który dorwał się do władzy w wyniku zamachu stanu w maju 1926 r., oraz wita przywrócenie jedynej prawnej demokratycznej konstytucji przyjętej na Zgromadzeniu Ustawodawczym w 1921 roku.

Kongres wita wielkie demokratyczne reformy, przeprowadzone przez PKWN na wyzwolonych terenach Polski, a w szczególności reformę rolną, dzięki której położony został kres wiekowemu uciskowi chłopów polskich i usunięte zostało źródło nieszczęść Narodu Polskiego".

Rezolucja w dalszym ciągu wyraża zadowolenie z decyzji PKWN w sprawie ustanowienia wschodnich granic Polski w przyjaznym porozumieniu z ZSRR. Kongres przyłącza się do wysuniętego przez PKWN żądania zwrotu ziem, zagarniętych przez Niemców w przeszłości. Kongres stwierdza, że polityka zagraniczna PKWN, oparta na braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami słowiańskimi oraz na przyjaźni ze wszystkimi narodami miłującymi wolność — stanowi najlepszą gwarancję bezpieczeństwa Polski i długotrwałego pokoju. Kongres ze szczególnym zadowoleniem przyjmuje rozdział manifestu z dnia 22 lipca, w którym mowa o tradycyjnej przyjaźni łączącej Polskę z demokratyczną Francją.

Kongres stwierdza — czytamy w zakończeniu rezolucji — że PKWN działalnością swą udowodnił, że jest prawdziwym Rządem Narodowym. Rząd ten wyraża wolę całego kraju i cieszy się jego zaufaniem. W imieniu polskich emigrantów we Francji Kongres przyłącza się do życzenia, wyrażonego przez Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Ludowe, Polską Partię Robotniczą, Stronnictwo Demokratyczne i Związki Zawodowe w sprawie przekształcenia PKWN w Tymczasowy Rząd Narodowy Rzeczypospolitej Polskiej".

NA FRONCIE wschodnim

W dniu 31 grudnia wojska radzieckie na południowy wschód i na południe od miasta Luczenic zajęły na terytorium Czechosłowacji i Węgier szereg miejscowości.

Jednocześnie na południowy zachód od miasta Luczenic wojska radzieckie zajęły na terytorium Czechosłowacji miejscowości Czelary, Zambor, Glabowszczyce, Sklabina, Nowa-Wieś.

W ten sposób wojska radzieckie oczyściły od nieprzyjaciela tereny położone od ujścia rzeki Ipoly do pogranicznego miasta Satoralia-Ujhely.

Na terenie Budapesztu wojska radzieckie kontynuowały operacje mające na celu zlikwidowanie okrążonych wojsk przeciwnika. W toku walk zajęto ponad 300 kwartałów w zachodniej części miasta.

Jednocześnie zakończyły wojska radzieckie likwidację okrążonych wojsk nieprzyjaciela na północny-zachód od Budapesztu i zajęły przy tym miejscowości Demes, Pilis-Morot, Basajarcz. Wedle wstępnych danych wzięto w rejonie na północny zachód od Budapesztu do niewoli 5390 niemieckich i węgierskich żołnierzy i oficerów.

W dniu 1 stycznia na terytorium Czechosłowacji wojska radzieckie zajęły wśród walk szereg miejscowości.

W rejonie Budapesztu wojska radzieckie kontynuowały operacje, mające na celu likwidację otoczonych wojsk nieprzyjacielskich i zajęły ponad 200 kwartałów oraz stację kolejową Rakos w południowej części Budapesztu.

na froncie ZACHODNIM

LONDYN, 2. I. (Polpres). W Holandii oddziały zwiadowcze przeciwnika w dalszym ciągu przeprawiały się przez Mozę.

W mieście Rochefert oddziały sojuszników napotykają na silny opór przeciwnika. Na południowym skrzydle niemieckiego klinu wojska sojuszników znajdują się w odległości 2,5 mil na zachód od Bastogne. Jednocześnie rozszerzają oddziały sojuszników, mimo zaciętego oporu przeciwnika — korytarz, wiodący do Bastogne.

Sojusznicy dotarli do południowo-wschodnich krańców Arlange.

W rejonie miasta Diekirch wyparto przeciwnika ze wzgórza, panującego nad Ettelbrück. Większa część prawego brzegu rzeki Sure, między miastami Diekirch a Echternach znajduje się obecnie w rękach sojuszników. W dolinie rzeki Saary odbywały się tylko działania zwiadowcze.

W Grecji

LONDYN, 2. 1. (Polpress). Wojska sojuszników oczyszczają od partyzantów południowo - wschodnie krańce Aten. Odparto ataki oddziałów Elas na radiostację w Pallenie (w pobliżu Aten).

Odziały Edes (wierne rządowi Papandreosa) opuściły Epir pod naciskiem oddziałów Elas przerawiły się na Kretę.

Agencja Reutera donosi, że oddziały Elas zniszczyły przewody greckiej stacji radiowej w Pallenie

LONDYN, 2. I. (Polpress). We Włoszech oddziały 8-ej armii odzyskały spowrotem miasto Barda. Na innych odcinkach frontu operacje wojenne ograniczyły się do działań zwiadowczych.

Zgon Romain Rollanda

Radio paryskie donosi, że w dniu 30. XII 1944 r. zmarł w 79 roku życia wielki pisarz francuski Romain Rolland.

Wiec przeciwko Franco

Na wielkim wiecu w Nowym Yorku wygłosił przemówienie w sprawie Hiszpanii członek Kongresu amerykańskiego z ramienia stronnictwa demokratycznego Koffi, który oświadczył, że Franco w dalszym ciągu popiera Niemcy, zaopatrując wojska niemieckie, okrążone w portach francuskich w naftę, którą Hiszpania otrzymuje ze Stanów Zjednoczonych i z innych krajów Półkuli zachodniej.

Koffi zakomunikował, że Franco utrzymuje w hiszpańskim Marokko armię przekraczającą 200 tys. osób. i że w Hiszpanii znajduje się obecnie więcej Niemców, niż kiedykolwiek przedtem. Mówca wezwał do poparcia zgłoszonej przez niego w Kongresie rezolucji w sprawie zerwania stosunków z gen. Franco.

Kongres szwedzkich akademików socjalistycznych

SZTOKHOLM (Polpress). Szwedzka organizacja Akademickiej Młodzieży Socjalistycznej „Clarte" urządziła kongres z udziałem przedstawicieli młodzieży jedenastu narodowości. Referat przedstawiający obecną sytuację w Polsce, wzbudził żywe zainteresowanie.

Dziennikarze zagraniczni w Lublinie

LUBLIN, (Polpress). Dnia 31 grudnia 1944 r. przybyła do Lublina grupa dziennikarzy zagraniczych w składzie: Ralph Parker (The Times, Londyn), dr. Stefan Litauer (New Chronicle Londyn), Bill Lawrence (New York Times), Leigh White (Chicago Daily News), Henry Shapiro (United Press of Ameryca), Jean Champenois (Agence Française de Presse).

Tegoż dnia naczelnik wydziału prasowo-informacyjnego Resortu Informacji i Propagandy ob. Borejsza podejmował przybyłych gości zagranicznych obiadem, na którym prócz dziennikarzy zagranicznych obecni byli: zastępca kierownika Resortu Spraw Zagranicznych ob. Berman, zastępca kierownika Resortu Komunikacji inż. Okęcki, szef wydziału polityczno - wychowawczego Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego płk. Grosz oraz z ramienia Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Dziennikarzy R. P. prezes Józef Wasowski i wice-prezes Andrzej Nowicki.

Na marginesie

„Kultura"

Niemcy, wiemy coś o tym, zawsze chełpili się mianem narodu kulturalnego — zwali siebie „Kulturträgerami". To nie groźne, groźniejsze jest to, że są na szerokim świecie ludzie, którzy temu wierzą.

Przejdźmy historię. Zaczniemy od szczepów germańskich, z których dumnie wywodzi swe dzieje każdy prawowierny hitlerowiec. Natrafimy na gladiatorów, tych cyrkowców mordu, którzy na arenach Rzymu nie tylko zabijali w ferworze walki, ale chłodno na rozkaz dobijali pokonanego przeciwnika.

Niemcy chlubią się swym średniowieczem. W owych czasach dali światu przedstawiciela, jakiego nie wytworzył żaden inny naród: „Raubrittera". Szlachcica, członka warstwy panującej, którego wyłącznym zadaniem było ograbianie podróżnych i własnych poddanych. Kultura niemiecka i jej zakłamanie przejawiły się w tym, że ci łupieżcy zwykli rzezimieszkowie mienili się „obrońcami wdów i sierot".

Gdy wynaleziono druk, gdy wiedza stała się dostępna szerszym masom, pojawił się „Landsknecht" — żołdak najemny. W czasie wojen religijnych i wojny trzydziestoletniej był postrachem wszystkich. Ci pionierzy kultury niemieckiej nie tylko łupili swoich i obcych, ale propagowali inną zdobycz kultury niemieckiej — tortury. Na cały świat niemal dostarczali fachowych, wyspecjalizowanych katów. Do historii przeszły ówczesne metody uśmiercania ludzi — w rodzaju pojenia gnojówką i zadręczania związanych, którym bose stopy, posmarowane solą, lizała koza.

Minęły lata; technika się zmieniła, ale duch pozostał ten sam.

W ostatnich latach umysłowość „Landsknechtów" stała się ideałem Niemców: słuchać, walczyć, rabować gdzie się da. Dziś szeregi SS i Wehrmachtu, defilując przed „wodzem", mogą śladem rzymskich gladiatorów wołać:

„Ave, Führer, morituri te salutant!"

(Pa)

Życzenia Noworoczne

W dniu 1 stycznia 1945 r. w sali audiencjonalnej Prezydium KRN odbyło się składanie życzeń noworocznych Prezydentowi KRN ob. Bierutowi. Na odświętnie udekorowanej sali zgromadził się Rząd z Prezesem Rady Ministrów tow. Edwardem Osóbka-Morawskim na czele oraz generalicja z gen. broni Michałem Rola-Żymierskim na czele.

Punktualnie o godz. 10-ej na salę wszedł Prezydent KRN ob. Bierut. Wkrótkim serdecznym przemówieniu Premier życzył Prezydentowi Bierutowi, pomyślnej, owocnej pracy dla dobra kraju zapewniając, że w nadchodzącym roku Rząd uczyni wszystko czego dobro narodu wymagać będzie. Naczelny Dowódca Wojska Polskiego gen. broni Rola-Żymierski zapewnił, że całe wojsko od generała począwszy i na żołnierzu kończąc, spełni swój obowiązek w walce o wolną, niepodległą, demokratyczną Polskę. Prezydent KRN ob. Bierut dziękował zebranym i życzył im wzajemnie spełnienia naszych wspólnych dążeń — osiągnięcia całkowitego wyzwolenia Ojczyzny.

Następnie Prezydent KRN ob. Bierut łącznie z Prezesem Rady Ministrów tow. Osóbka-Morawskim oraz z Naczelnym Dowódcą Wojska Polskiego gen. broni Rola-Żymirskim w otoczeniu generalicji oraz członków Biura Prezydialnego przyjmował życzenia od duchowieństwa, organizacyj społecznych, związków, stowarzyszeń i zrzeszeń, o ogólnej liczbie ponad 50.

Teatr Wojska Polskiego

„WESELE"

Dzisiaj w Teatrze Wojska Polskiego po kilkodniowej przerwie spowodowanej chorobą Haliny Kossobudzkiej w dalszym ciągu „Wesele" Wyspiańskiego. W roli Racheli wystąpi Hilda Skrzydłowska. Początek o godzinie 15-ej.

PRZEGLĄD PRASY

„*Prawda*" porusza w „przeglądzie międzynarodowym" sprawę odmownej odpowiedzi, udzielonej przez rząd belgijski na propozycje partyzantów belgijskich co do ich udziału w obronie kraju przed nową agresją niemiecką:

„Obecnie uczestnicy ruchu oporu bynajmniej nie dla wdzięczności (podziękowano już im w postaci represyj i rozstrzałów), lecz w imię obrony ojczyzny nalegają, by w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego połączyły się wszystkie siły narodu. Lecz w odpowiedzi przychodzi odmowa. Czy nie oznacza to, że w Belgii są jeszcze ludzie, którzy bardziej boją się antyfaszystowskiej aktywności sił oporu, niż powtórzenia okupacji niemieckiej?"

W tym, że „przeglądzie" *Prawda*" powraca do dyskusji w angielskiej Izbie Gmin o Polsce Jak wiadomo, podczas tej dyskusji „rząd" Arciszewskiego znalazł tylko jednego obrońcę, a mianowicie członka Izby Gmin kapitana Allan Grahama. Któż to jes?

„Graham należy do czynnych interwentów, działających na północy Rosji w 1918—1919 r. Dawniej interwencjonista, następnie gorący zwolennik polityki monachijskiej, obecnie nawoływujący do zbliżenia z gen. Franco, najbliższy przyjaciel i opiekun przywódców polskiej reakcyjnej kliki emigracyjnej — takie jest oblicze polityczne Grahama. Cóż więc dziwnego, że ten niepoważny profaszystowski politykant pozwala sobie na złośliwe wystąpienia antysowieckie i całkowicie popiera dywersyjną działalność polskich reakcjonistów."

Londyński „*Observer*" również zajmuje się sprawą „rządu" londyńskiego i stwierdza:

„Perspektywy Lubelskiego Komitetu w porównaniu z perspektywami londyńskiego rządu znacznie polepszyły się. Tymczasowy rząd francuski postanowił uznać Komitet lubelski jako faktyczną władzę w Polsce. Postanowienie rządu francuskiego, znamionuje mające wielkie znaczenie wycofanie się z powszechnego uznania rządu polskiego (w Londynie — red.) przez wszystkie rządy sprzymierzone prócz rosyjskiego. Czesi, a także, być może, Norwegowie i inne rządy sprzymierzone w Europie pójdą śladem Francuzów".

Zaś gazeta amerykańska „*PM*", pisze:

„Ci Polacy, którzy pracują w ciężkich warunkach materialnych, aby zabezpieczyć 7 milionów wyzwolonych Polaków w żywność, opał, porządek i oświatę, — ci Polacy bardziej zasługują na nazwę patriotów, niż politykierzy z polskiego rządu emigracyjnego, którzy nie powrócili do swojej ojczyzny gdy to było potrzebne. Między Lublinem a tym rządem istnieje wielka przepaść, przez którą nigdy nie będzie zbudowany most. Rozchodzi się nie o polityczne różnice zdań. Jest to różnica między ludźmi, którzy w ciągu sześciu miesięcy energicznie pracują nad odbudową Polski, tak jak tego chce naród polski, a ludźmi którzy zajmują się tylko gadaniem i intrygami".

Jak widzimy, opinia „Prawdy" moskiewskiej, „Obserwatora" londyńskiego i „RM" nowojorskiego jest jednobrzmiąca.

Zakończenie Kongresu Chłopskiego

W drugim dniu obrad Kongresu Chłopskiego odbyła się obszerna dyskusja nad wygłoszonymi referatami. Po dyskusji przyjęto jednomyślnie deklarację polityczną, która została odczytana na plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej oraz wybrano delegację Kongresu na posiedzenie KRN.

Następnie zabrał głos ppłk. Zambrowski, który podkreślił, że delegaci Kongresu są faktycznymi reprezentantami ludu polskiego.

Z kolei przemówił tow. min. Matuszewski, który wyraził swą radość z tego, że wszystkich delegatów łączy jeden wspólny cel: odbudowa silnego demokratycznego Państwa Polskiego. Związek Samopomocy Chłopskiej zajmie się pracą na terenie wsi dla osiągnięcia tego szczytnego celu. Związek będzie dbał o wykonanie reformy rolnej, przyczynia się do rozbudowy szkół rolniczych i miejskich, do podniesienia stopy życiowej chłopa i jego poziomu kulturalnego.

Tow. min. Matuszewski odczytał później statut Związku Samopomocy Chłopskiej, który został przyjęty przez aklamację.

Następnie wybrano władze Związku, a mianowicie Zarząd Główny, w skład którego weszło 33 delegatów, Komisję Rewizyjną i Sąd.

Odśpiewaniem hymnu narodowego zakończono Kongres.

Nasze reportaże

Fabryka miodem płynąca

Przy ulicy Hipotecznej 3 znajduje się punkt rozdzielczy miodu na kartki żywnościowe. Obok sklepu mieści się biuro Spółdzielni Przetwórczo-Handlowej — „Apis". Członkami spółdzielni są właściciele pasiek zrzeszeni w związku pszczelarzy.

REGULACJA URODZIN I MEDAL Z BELGRADU

W gabinecie wisi portret księdza doktora Dziedzona. Ten Polak, ślązak rodem, a pastor z zawodu, żyjący w latach 1811 — 1906, udowodnił, że truteń wylęga się z niezapłodnionego jajka. Swoim odkryciem stworzył teoretyczne podstawy do racjonalnego normowania ilości królowych, trutni i robotnic w pszczelim społeczeństwie.

Obok — dyplom, na którym czytamy, że pod Wysokim jego królewskiej mości króla Jugosławii Aleksandra I protektoratem Wszechsłowiański Związek Pszczelarzy nadaje Związkowi Pszczelarzy z Lublina, Lipowa Nr. 3, Złoty Medal.

60 STOPNI CELSJUSZA W NOCY

Wytwórnia miodu mieści się przy ulicy Staszica. Na podwórzu stoi kilka chłopskich wozów. To pszczelarze przywieźli miód. Stawiają bańki ze słodkim owocem pszczelnej pracy na dźwig. Miód winduje się na drugie piętro, do komory cieplnej, gdzie pozostaje przez noc w temperaturze około 60 stopni dla nabrania płynności. Stąd rano wylewa się go przez umieszczone w podłodze leje do położonych na pierwszym piętrze dwóch pasteryzatorów.

PSZCZOŁY W BIAŁYCH FARTUCHACH

Pasteryzatory są to kotły o podwójnych płaszczach, zaopatrzone wewnątrz w mieszadła, poruszane elektrycznością. Pojemność każdego — 1250 kg. miodu. Z pasteryzatorów miód przefiltrowuje się do zbiorników. Te dwa zbiorniki, położone na parterze mają również poruszane elektrycznością mieszadła.

Kobiety, ubrane w śnieżnej białości fartuchy, ściągają ze zbiorników miód do naczyń, przedtem idealnie wymytych w specjalnie urządzonej zmywalni. W sąsiednim przedziale jest pakownia. Słoiki po 25 sztuk pakuje się do drewnianych skrzynek i zabezpiecza się przed stłuczeniem drewnianymi wiórkami. Z pakowni miód wyjeżdża w świat i melduje się do usług konsumenta.

UPRZEMYSŁOWIENIE PRZYRODY

Zanim jednak to się stanie, podlega on wymyślnym szykanom. Do rozpuszczonego w komorze cieplnej i spasteryzowanego, a następnie ostudzonego do odpowiedniej temperatury miodu dodaje się „bodźca". „Bodziec" ten sporządza się z miodu na specjalnej rozcieraczce, zaopatrzonej w walce. Otrzymany w ten sposób krem po dodaniu do masy miodowej w zbiornikach powoduje spoistość i gęstość.

SIEJCIE CHŁOPY GRYKĘ!

Do wyrobu miodów naturalnych, a zwłaszcza do wyrobów „bodźca" nadaje się najlepiej miód hreczany, który posiada silniejszy aromat i ostrzejszy smak w porównaniu z miodem lipcowym. Jest to ważny moment dla pasieczników w okolicach piaszczystych, gdzie jest stosunkowo mało drzew o kwiatach miododajnych (lipa, kasztan), i gdzie sieje się wiele gryki.

DWUPIĘTROWY NIEDŹWIEDŹ

Możliwości produkcyjne fabryki są duże: 5000 kg. miodu dziennie. Tego maksimum fabryka nigdy nie osiąga, ponieważ niema dostatecznej ilości miodu do przeróbki. Zorganizowany w województwie lubelskim skup (spółdzielnia ma zasięg tylko na to województwo) nie dostarcza tej ilości. Towar z pasiek 12.000 członków spółdzielni nie wystarcza na zaspokojenie apetytu żarłocznych zbiorników przez cały czas trwania kampanii.

Podczas pełnego ruchu fabryka zatrudnia 50 osób.

ORGANIZACJA SŁODYCZY

Spółdzielnia „Apis", jako jedyna w swej branży na całą Polskę — dąży do rozszerzenia swego zasięgu na teren całej Rzeczypospolitej. Obecnie roztacza opiekę nad pasiekami w majątkach rozparcelowanych.

Oprócz skupu i przeróbki miodu spółdzielnia prowadzi wyrób sztucznej węzy (artykuł ułatwiający pszczołom budowę plastra). Budowa plastra na tej sztucznej podstawie uniemożliwia zakładanie nadmiernej ilości trutniowych komórek czerwiowych.

Spółdzielnia prowadzi również wytwórnię uli.

W celu racjonalizacji gospodarki miodem i udoskonalenia pasiecznictwa spółdzielnia ma 4 instruktorów, współpracujących z właścicielami pasiek.

Rozwój pszczelnictwa i oparcie go na zasadach spółdzielczych umożliwia wprowadzenie nowych zasad do handlu miodem, tym cennym artykułem spożywczym i leczniczym. Jest to w obecnej chwili bardzo ważny szczegół. W drobnych gospodarstwach rolnych, prawidłowe prowadzenie pasiek i umiejętne ich wykorzystanie może stać się nowym źródłem dochodów.

Oprócz wyrobu miodów naturalnych spółdzielnia „Apis" wyrabia piwo miodowe.

W obecnej chwili piwa nie produkuje się masowo, gdyż spółdzielnia nie posiada odpowiednich ku temu pomieszczeń.

TAJEMNICA KIPERA

W spółdzielni „Apis" pracuje ob. Ossowski, który jest „kiperem", czyli mistrzem od wyrobu miodów syconych. Wyrób tych miodów nie jest łatwy. Procedura bardzo długa. Najpierw do miodu dodaje się zagotowaną wodę z chmielem. Wszystko to zlewa się do kadzi fermentacyjnych i poddaje się ostudzeniu. Po ostudzeniu zaszczepia się kulturę czystych drożdży winiarskich i poddaje się półrocznej fermentacji w temperaturze pokojowej 18 stopni Celsjusza. Po odfermentowaniu zlewa się zawartość kadzi fermentacyjnych do kadzi składowych i poddaje się procesowi dojrzewania. Proces ten trwa dłuższy czas, który zależy od gatunku wyrobu. Tych gatunków jest wiele. Są dwa podstawowe gatunki: dwójniak, zawierający 45% miodu oraz trójniak zawierający 35% miodu. Oprócz tego mamy wiele miodów owocowych i korzennych.

Tajemnica wyrobu jest tajemnicą kipera. Smak miodu i wszystkie jego zalety zależą od intuicji kiperskiej. Nie jest wszystko jedno, czy jakieś korzenie da się wcześniej czy później. To są sprawy bardzo delikatne i wymagają wiele praktyki i pewnego talentu.

w. b.

Apel Państwowego Muzeum na Majdanku

Głównym zadaniem Państwowego Muzeum na Majdanku jest najdokładniejsze odtworzenie przemyślnych i wyrafinowanych urządzeń niemieckiej „fabryki śmierci" — na Majdanku, gdyż tylko wówczas będzie można przekazać historii ogrom i bezmiar zbrodni i bestialstw niemieckich w Polsce.

Przystępując do rekonstrukcji zniszczonych i uszkodzonych przez Niemców budynków oraz obiektów, które służyły znikczemniałym i zwyrodniałym hitlerowcom do wykonania zbrodni, prosimy tych wszystkich obywateli, którzy mogli by udzielić jakichkolwiek bliższych informacji odnośnie wyglądu, konstrukcji i rozplanowania krematoriów, komór gazowych i innych obiektów, oraz miejsc zbrodni, aby zechcieli bezwłocznie powiadomić Państwowe Muzeum na Majdanku o gotowości służenia informacjami.

Korespondencję należy adresować: Państwowe Muzeum na Majdanku Lublin — skrzynka pocztowa Nr. 65

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych kupi lub wypożyczy za opłatą Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Komunikacji z lat 1919—1939. Zgłoszenia w Dyrekcji, przy ul. Wyszyńskiego 14, pokój nr. 8

Elektryfikacja kraju

Zagadnienie elektryfikacji kraju w dobie jego odbudowy — jest bodaj jednym z najpoważniejszych problemów.

Przy dzisiejszym postępie techniki i potrzebach frontu i zaplecza — nie do pomyślenia jest normalne funkcjonowanie zakładów pracy, fabryk, urzędów — przy niedostatku energii elektrycznej.

Okupant z całą premedytacją niszczył przed ustąpieniem maszyny i przewody elektryczne. Znaleźliśmy się w sytuacji bodajże gorszej, niż Związek Radziecki po wojnie domowej. Tym gorszej — że brak nam narazie własnego węgla.

Prąd jest nerwem życia przemysłowego. W całej pełni to doceniając, Resort Przemysłowy w porozumieniu z miejscowymi władzami przystąpił natychmiast do odremontowania zniszczonych placówek. A zniszczenia te są bardzo poważne.

Wróg zdewastował całkowicie elektrownię Białegostoku, Białej Podlaskiej, Przemyśla i Jarosławia. Wskutek działań wojennych przerwane zostały sieci rozdzielcze wysokiego i niskiego napięcia. Fundusze zakładowe wywiezione były do Niemiec. Ale dzięki wytężonej pracy — zdołano w ciągu 4-ch miesięcy odremontować 14 elektrowni. Na miesiąc styczeń i luty przewiduje się dalsze odremontowanie elektrowni uszkodzonych.

Na uwagę zasługuje fakt kompletowania maszyn w jednym ośrodku, częściami maszyn z innych ośrodków, nie nadających się tymczasowo do puszczenia w ruch. Tak np. turbinę w Zamościu, której regulator został wywieziony przez okupanta, udało się skompletować przy pomocy regulatora, znalezionego w Dębach pod Tarnobrzegiem. Takie fakty zdarzają się często. W toku są poważne prace podjęte nad naprawą sieci rozdzielczych wysokiego i niskiego napięcia.

Państwo na cele przemysłu energetycznego na samo woj. warszawskie wyasygnowało do dnia 20 grudnia 2 miliony złotych. Pozostałe województwa ziem wyzwolonych otrzymały również wysokie pożyczki. Każda ocalała maszyna wykazuje wyraźne ślady rabunkowej gospodarki Niemiec.

Dla możliwości wykorzystania własnych materiałów opałowych robione są pośpieszne przygotowania celem przejścia elektrowni rzeszowskiej z węgla na gaz.

Każdy odcinek naprawionej sieci elektrycznej, każde nowe skompletowanie maszyn energetycznych — to poważny krok do zaopatrzenia kraju w siłę elektryczną, siłę, która pozwoli na zwiększenie produkcji przemysłowej, stanu zatrudnienia w przemyśle.

Oszczędne używanie prądu elektrycznego na cele prywatne przez społeczeństwo, to ważny przyczynek dla zwiększenia ilości dla celów ogólnopaństwowych.

E. D.

Polityka dookoła nafty

Początek bieżącego stulecia stał się przełomowym w związku z odkryciem źródeł naftowych najpierw w Persji, a następnie w dzisiejszym Iraku. Odkrycia tego dokonał d'Arcy inżynier górniczy z Australii, który z amatorstwa zajmował się archeologią. W jednej z kronik starożytnych wyczytał d'Arcy o tym, że w świątyniach perskich lampy płonęły białym i równym płomieniem. Przypuszczając, że to była nafta, d'Arcy rozpoczął poszukiwania, które później zostały uwieńczone niespodziewanymi wynikami. Stwierdzono istnienie bogatych źródeł naftowych, ciągnących się od zatoki Perskiej do Mosulu.

Nafta zaczęła odgrywać coraz większą rolę, była „płynnym złotem" i dzięki zastosowaniu jej do opalania okrętów stała się w krótce „krwią" współczesnej wojny. Rozpoczął się wyścig kapitałów angielskich, niemieckich, francuskich i holenderskich na terenie Bliskiego Wschodu. Wkrótce Bliski i Środkowy Wschód stał się punktem neuralgicznym polityki światowej i areną ścierania się wpływów poszczególnych mocarstw europejskich. Wydana jeszcze w 1886 r. praca niemieckiego orientalisty dra Springera podnosiła, że „na całej kuli ziemskiej nie ma bardziej nadających się dla kolonizacji okręgów, aniżeli w Syrii i Mezopotamii".

„Imperializm niemiecki u schyłku 19 wieku rozpoczął planową politykę rozszerzania swych wpływów na Wschodzie. Podczas słynnej podróży cesarza niemieckiego Wilhelma II wygłosił on w Damaszku w 1898 r. charakterystyczne przemówienie, zakończone następującym apelem do świata muzułmańskiego: „Niech sułtan i trzysta milionów Mahometan, rozsianych po całej ziemi i oddających cześć kalifowi, będą pewni, że w każdej chwili cesarz niemiecki będzie ich przyjacielem".

Zewnętrznym przejawem polityki ekspansywnej niemieckiego imperializmu był słynny plan budowy linii kolejowej t. zw. „3 B" (Berlin Bizancjum — Bagdad), której projekt w opracowaniu niemieckiego inżyniera Wilhelma v. Pressel miał być zrealizowany przez konsorcjum finansowe, założone przez Deutsche Bank. Rząd turecki udzielił swej zgody i prace zostały rozpoczęte.

Ekspansji imperlializmu niemieckiego na wschodzie przeciwstawiała się w przededniu pierwszej wojny światowej cesarska Rosja i Anglia; pierwsza zdecydowanie i stanowczo, druga — chwiejnie. W okresie, poprzedzającym pierwszą wojnę światową, imperializm niemiecki, dzięki sojuszowi z Turcją, ugruntował swe wpływy na wschodzie.

Znaczenie bliskiego i środkowego Wschodu ilustruje fakt rozpoczęcia działań wojennych na tym terenie już we wrześniu 1914 r., kiedy desant wojsk angielskich zajął Abadan, Bastrao położone wzdłuż wybrzeża zatoki Perskiej i dotarł do Ktezyfrontu i Kut. W dniu 29. IV 1916 r., po dłuższym oblężeniu Kut, wojsko angielskie musiało skapitulować z powodu braku żywności i amunicji oraz zdziesiątkowania, dokonanego przez malarię. Właściwy zarząd Mezopotamii (dzisiejszego Iraku) objęli Niemcy, którzy w krótkim czasie ukończyli budowę kolei. W czerwcu 1916 roku wyruszył pierwszy pociąg z naftą z Bagdadu do Berlina. Niemcy organizują na wielką skalę wywóz nafty, niezbędnej dla dalszego prowadzenia wojny, oraz wszystkich towarów, jak również zboża.

Dopiero w końcu 1916 roku wylądowała w Mezopotamii większa armia angielska pod dowództwem gen. Maude, która zdołała szybko opanować kraj. 11. III. 1917 r. wojska angielskie wkroczyły do Bagdadu. W tym czasie oddziały angielskie gen. Allenby i formacje francuskie oczyściły Palestynę i Syrię. Traktat Wersalski 1919 r. i postanowienia konferencji San Remo z 25. VI. 1920 r. przekazały Anglii mandat nad Irakiem, Palestyną i Arabią; Francji zaś nad Syrią. Na zwołanej w Kairze w marcu 1921 roku przez ówczesnego angielskiego ministra kolonii Winstona Churchilla specjalnej konferencji przedstawicieli krajów arabskich zostało uchwalone utworzenie Iraku, królem którego został proklamowany Fejsal I, syn Emira Mekki Husseina, potomek Mahometa. Niedługo potem Irak uzyskał w r. 1927 niezależność polityczną, zaś w 1932 r. został przyjęty do Ligi Narodów.

Anglia dzięki posiadanym koncesjom naftowym ma zapewnioną kontrolę polityczną i gospodarczą Iraku. Najbogatsze złoża naftowe na północy Iraku między rzeką Tygrys a granicą turecko-irańską należą do Towarzystwa angielskiego „Iraq Petroleum Company". Pokłady naftowe po prawej stronie Tygrysu eksploatuje również angielska spółka akcyjna „Mossul Oil Fields". Produkcja roczna ropy naftowej w Iraku w r. 1938 wyniosła 4.300 tys. ton, w latach wojny niewątpliwie uległa znacznemu zwiększeniu. Dwa równocześnie urządzone rurociągi, ze specjalnemi stacjami pośrednimi, wyposażonymi w samoloty łącznikowe, prowadzą: jeden do Palestyny (Haify), na odległość 1150 mil oraz drugi do Syrii (Tripoli).

W okresie po pierwszej wojnie światowej, imperium brytyjskie stało się potęgą kolonialną; cały bliski i środkowy wschód znalazł się pod przemożnymi wpływami Anglii. Powstał tedy nawet projekt linii kolejowej (Kapsztad, Kair, Kalkutta) łączącej dwa kontynenty o różnych bogactwach.

Niemcy nie dały jeszcze za wygrane i w r. 1933 rozpoczęły na wschodzie intensywną politykę penetracji krajów arabskich. W Iraku rząd niemiecki mianował swym posłem doskonałego znawcę Wschodu dra Fritza Groba, który dysponował ogromnymi środkami na propagandę. Pozyskany przez Niemcy hitlerowskie Raszyd Ali, kilkakrotny minister stanu w Iraku już podczas wojny obecnej w kwietniu 1941 r. dokonał próby przewrotu, która zakończyła się jego ucieczką do Berlina.

W Palestynie Niemcy hitlerowskie i Włochy faszystowskie próbowały wykorzystać istniejący antagonizm między Żydami a Arabami. Ruch separatystyczny w Syrii — korzystając z osłabienia Francji — uzyskał całkowitą niepodległość dwóch państw — Syrii i Libanu.

Wreszcie w okresie ostatnim czynnie zaangażowały się na Bliskim Wschodzie — Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, szczególnie w Arabii Środkowej, Iraku, Iranie, małym państewku Koweit i na wyspach Bahrein w Zatoce Perskiej, gdzie znajdują się olbrzymie dziewicze pokłady naftowe. W Arabii Saudowskiej amerykańska firma Standart Oil uzyskała jeszcze w 1933 roku koncesje w rejonie Al.-Chasa, w roku 1939 koncesja ta została rozszerzona i objęła znaczne terytorium 255 tys. mil kw.

Opublikowany ostatnio projekt budowy amerykańskiego rurociągu naftowego wywołał zastrzeżenia prasy angielskiej i stał się przedmiotem rozmów w Waszyngtonie podczas pertraktacyj naftowych w kwietniu 1944 r.

Skomplikowany splot sprzecznych interesów mocarstw na Bliskim i Średnim Wschodzie zapewne znajdzie swe odbicie w polityce światowej okresu powojennego.

Z.

Redaktor: Jan Dąbrowski.
Drukarnia Państwowa w Lublinie